

Sygn. akt I ACa 514/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska (spr.) SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Zakładu (...) Spółki jawnej w S.**

przeciwko **(...)w G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 lutego 2015 r. sygn. akt VII GC 223/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.642 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) w S. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od (...)w G. kwoty 332.368,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 50 000 zł od dnia 26 listopada 2012 r., od kwoty 292 248 zł od dnia 31 grudnia 2012 r. do dnia 26 kwietnia 2013 r., od kwoty 282.36 zł od dnia 28 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie wskazał, że dochodzi niezapłaconego przez pozwanego, jako zamawiającego wynagrodzenia za wykonane prace, które obejmowały dostawę i montaż pomostów pływających na jeziorze R. o parametrach

przewidzianych w ofercie (...), zgodnie z dokumentacją projektową przyjętą jako integralna część zapisów umowy z dnia 23 sierpnia 2012 roku, której warunki strony wcześniej negocjowały. Podniósł, że mimo zgłoszenia przedmiotu umowy do odbioru pozwany nie powołał komisji, lecz jednostronnie odebrał prace i wezwał wykonawcę w trybie art. 636 k.c. do zmiany dostarczonego przedmiotu tak, aby odpowiadał dokumentacji technicznej. Powód odmówił żądaniu uznając, że prawidłowo wykonał powierzone zadanie i zażądał od pozwanego wypłaty wynagrodzenia pod rygorem odstąpienia od umowy. W odpowiedzi na to pozwany oświadczył, że odstępuje od umowy i wezwał wykonawcę do zwrotu zaliczek, zapłaty kar umownych i odebrania pomostów w terminie do 30 marca 2013 roku. Według powoda następnie zamawiający samowolnie dokonał demontażu przedmiotu umowy naruszając jego integralność i rozporządził nim na rzecz Gminy R..

Pozwany (...)w G. domagał się oddalenia powództwa w całości na koszt powoda. Wskazał, że umowa zawarta z powodem była nierozzerwalnie związana z wykonaniem zadania, którego pozwany był generalnym wykonawcą pt. "Budowa ekologicznych m. przystani żeglarskich wraz z systemami odbioru i segregacji odpadów na wybranych obszarach regionu (...) - Gmina R.". Pozwany podkreślił, że w toku negocjacji stron co do wymogów technicznych, które mają spełniać pomosty poinformował potencjalnego wykonawcę o treści SIWZ. Ten przygotował własną propozycję rozwiązań, którą zamawiający poddał konsultacji projektanta. Pozwany twierdził, że powiadomił o treści negatywnej opinii oferenta i strony zawarły umowę na warunkach współokreślonych w SIWZ, jednak powód nie zrealizował przedmiotu umowy zgodnie z określonymi tam parametrami, nie przesłał też zamawiającemu wbrew § 2 ust. 6 umowy atestów i certyfikatów jakości. W związku z niezgodnościami inwestor i inspektor nadzoru nakazali wstrzymać prace. Pomimo opisanych wadliwości wykonawca zgłosił wykonanie robót i wystawił faktury VAT, a z uwagi na wskazane wyżej wady pozwany zasadnie odmówił dokonania odbioru i odstąpił od umowy. Argumentował, że powód wyraził zgodę na wykorzystanie przez niego elementów systemu pomostów.

Pozwany z ostrożności procesowej podniósł zarzut potrącenia dochodzonej wierzytelności z przysługującą mu wierzytelnością w łącznej kwocie 364.786,98 zł, na którą składała się kwota 144.832 zł z tytułu zwrotu dokonanych na rzecz powoda wpłat zgodnie z art. 395 § 2 k.c., kwota 48.708 złotych tytułem kary umownej za odstąpienie przez pozwanego od umowy z winy powoda zgodnie z § 9 ust.4 umowy, kwota 19.300 złotych tytułem kosztów przechowania przedmiotu umowy i kwota 229.887,16 złotych tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie przedmiotu umowy zgodnie z art. 471 k.c., stanowiąca różnicę pomiędzy kosztami poniesionymi na prawidłową realizację pomostów przez inną firmę w kwocie 716.957,16 zł, a wynagrodzeniem umownym powoda.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...)w G. na rzecz powoda (...) w S. kwotę 332.368 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwot: a) 50.000 zł - od dnia 26.11.2012 roku do dnia zapłaty, b) 292.248 zł - zł od dnia 31.12.2012 roku do dnia 26.04.2013 roku, c) 282.368 zł - od dnia 28.04.2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w zakresie pozostałych odsetek, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 29.309,03 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217 zł kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 749,51 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne: Strony łączyła umowa pisemna z dnia 3 sierpnia 2012 roku, zgodnie z którą powód zobowiązał się do dostawy i montażu pomostów pływających w ramach zadania „Budowa ekologicznych m. przystani żeglarskich wraz z systemami odbioru i segregacji odpadów na wybranych obszarach regionu (...) - Gmina R.". Zakres rzeczowy i ilościowy prac miała określać oferta wykonawcy oraz dokumentacja techniczna na to zadanie (§ 1 umowy). Zgodnie z § 2 pkt 2a powód zobowiązał się do wykonania przedmiotu umowy profesjonalnie, dobrze jakościowo, z należytą starannością, zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, przepisami BHP, normami techniczno-budowlanymi oraz dokumentami (ofertą oraz dokumentacją techniczną). Zawarcie tej umowy było poprzedzone negocjacjami datującymi się od lutego 2012 roku, głównie w formie korespondencji elektronicznej, zapoczątkowanej zaproszeniem powoda do składania oferty na wykonanie pomostów. Do zaproszenia tego pozwany dołączył rysunek techniczny, ogólny opis pomostów, wyciąg z SIWZ. W odpowiedzi powód przedstawił pozwanemu ofertę wykonania modułowego systemu pomostów pływających o konstrukcji stalowej oraz pokładzie z drewna typu (...). Oferta była oznaczona nr (...) i zawierała zestawienie

poszczególnych elementów, ich cenę, parametry, dane dotyczące transportu, sposób montażu i zakotwiczenia, rysunek techniczny jednego z pomostów. Na zapytanie pozwanego o możliwości dostosowania tej oferty do wymogów projektowych powód przedstawił nową ofertę nr (...), zawierającą zwiększony balast poszczególnych elementów oraz drewniany pokład. Zgodność tej oferty z założeniami projektowymi była przedmiotem tzw. dialogu technicznego stron, w którym uczestniczył okazjonalnie projektant za pośrednictwem przedstawicieli pozwanego. Istotnym elementem tego dialogu było sporządzenie przez powoda zestawienia obejmującego porównanie parametrów i właściwości użytkowych, technicznych i funkcjonalnych systemu wskazanego w ofercie nr (...) z wyraźnym odniesieniem się do kryteriów i wymogów opisanych w ogólnym opisie i rysunku technicznym z wiadomości mailowej z 6 lutego 2012 roku. Z zestawienia tego wynikało, że zaproponowany system pomostów objęty ofertą nr (...) jest równorzędny z opisem i rysunkiem technicznym przedłożonym powodowi, a w takich elementach jak: pływaki, dodatkowe kotwiczenie, gabaryty pojedynczego segmentu, przewyższa system projektowany. Zestawienie to zostało przekazane projektantowi K. P., który wobec pozwanego zgłosił w dniu 10.07.2012 roku uwagi, zastrzeżenia oraz wątpliwości. Odnośnie pomostów objętych ofertą nr (...) projektant nie zgodził się ze stanowiskiem powoda co do ich równorzędności z pomostami przez niego zaprojektowanymi w SIWZ. Wobec podtrzymywania przez powoda swojego stanowiska co do walorów oferty nr (...) i przekazania tego stanowiska projektantowi, ten ostatni w dniu 24 lipca 2014 roku odniósł się do wyjaśnień i informacji powoda co do istotnych cech pomostów, podtrzymał swą ocenę odnośnie nierównoważności proponowanego systemu pod względem użytkowym.

W takim stanie wiedzy pozwany w dniu 7 sierpnia 2012 roku zdecydował się zlecić powodowi wykonanie mostku zwodzonego i pomostów cumowniczych na podstawie oferty nr (...) z dookreśleniem "warunki realizacji zawarte w umowie". Następnie strony zawarły umowę na piśmie, w której oprócz przedmiotu umowy ustaliły wynagrodzenie brutto w kwocie 487.080 zł, w tym przedpłatę w wysokości 48.708 zł płatną w ciągu 7 dni od podpisania umowy; oraz 30 % wartości zamówienia w kwocie 146.124 zł, płatne 3 dni po dostawie przedmiotu umowy (§ 6 umowy). Termin zakończenia prac strony ustaliły na 31.10.2012 roku (§ 4 pkt 2 umowy). Ponadto zgodnie z § 2 ust. 6 umowy powód zobowiązał się dostarczyć pozwanemu niezbędne atesty, certyfikaty jakości, aprobaty techniczne itd. Umowa regulowała też kwestię odbioru przedmiotu zadania oraz kary umowne, w tym za odstąpienie od umowy przez zamawiającego. Pozwany zdecydował o przystąpieniu do montażu wykonanych przez powoda pomostów, co nastąpiło w dniu 16 października 2012 roku. Wobec braku przystąpienia do odbioru pomostów powód zgłosił wykonanie i gotowość do odbioru pismem z 9 listopada 2012 roku. Następnie, w dniu 31 listopada 2012 roku wystawił fakturę Vat nr (...) na kwotę 292.248 złotych oraz fakturę Vat nr (...) pomniejszoną o wpłatę kwoty 20.000 zł, co nastąpiło w dniu 7 września 2012 roku. W piśmie z dnia 30 listopada 2012 roku pozwany poinformował powoda, że pomosty nie zostały zaakceptowane przez inwestora. Odmówił odbioru przedmiotu umowy i pismem z dnia 21 grudnia 2012 roku wzywał powoda na podstawie art. 636 k.c. do zmiany dostarczonego przedmiotu zamówienia w taki sposób, by odpowiadał wymogom przewidzianym w dokumentacji technicznej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lutego 2013 roku. Obszerna korespondencja stron dotycząca odmiennych stanowisk co do zgodności wykonanych pomostów z umową, skończyła się złożeniem przez pozwanego w dniu 22 lutego 2013 roku oświadczenia o odstąpieniu od umowy z winy wykonawcy z powołaniem się na § 9 ust.4 umowy. Powód potraktował to odstąpienie jako złożone z przyczyn leżących po stronie zamawiającego. Wiosną 2013 roku podjął próbę odbioru przedmiotu umowy celem odsprzedaży, aby zminimalizować straty. Stwierdził wówczas zdemontowanie pomostów, wymontowanie niektórych elementów i części składowych (ostróg cumowniczych, trapów, barier, drabinek i knag), zamontowanie przez pozwanego niektórych elementów wyposażenia pomostów na innych obiektach pływających na ekomarinie. Ostatecznie, powód odebrał balasty (łącznie 104 sztuki). Na poczet wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy pozwany uiścił łącznie 144.832 zł, w tym 20.000 zł przedpłaty oraz w dniu 28 listopada 2012 roku kwotę 124.832 zł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że spór sprowadzał się kwestii, czy powód wykonał przedmiot zamówienia należycie i zgodnie z umową. Istotne znaczenie przypisał faktowi, że zawarcie pisemnej umowy poprzedzone było bezpośrednio złożeniem w dniu 7 sierpnia 2012 roku pisemnego zlecenia, które w zakresie wykonania pomostów cumowniczych miały być wykonane na podstawie oferty nr (...), na warunkach realizacji określonych w umowie. Sąd wywiódł, że zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności korespondencja elektroniczna i tradycyjna, tabela porównawcza oraz zeznania świadków: P. S. (1), A. M., Z. S. (1), Ł. W. (1), jak

również zeznania stron, pisemna opinia biegłego z zakresu konstrukcji inżynierskich C. D. oraz jego wyjaśnienia złożone na rozprawie pozwalały przyjąć, że powód wykonał przedmiotowe pomosty zgodnie z umową stron. Podniósł, że umowa datowana na 3 sierpnia 2012 roku została zawarta po półrocznym okresie współpracy, zapoczątkowanym złożeniem przez powoda oferty nr (...). Nie był też sporny przebieg rozmów i ustaleń stron, jaki wynika z wydruków korespondencji elektronicznej, które doprowadziły do opracowania przez powoda nowej, niejako zmodyfikowanej oferty nr (...). Odnosząc się do zeznań świadków P. S. i Ł. W. zaznaczył, że wbrew stanowisku pozwanego nie zostało wykazane, że powód oprócz dokumentów otrzymanych przy zaproszeniu do oferty tj. swoistego wyciągu (skrót z SIWZ) z listą poszczególnych elementów i ich parametrami oraz rysunku zawierającego jeden rzut i przekrój dla pomostu pływającego zestawu składającego się z 6 pomostów, każdy o wymiarach 11,92mx3m, wolna burta 0,5 m otrzymał całość dokumentacji, jaką dysponował inwestor, w tym całością SIWZ. Pozwany nie obalił twierdzeń powoda o zawartości korespondencji i załącznikach dostarczonych mu przed podpisaniem umowy, nie wykazał, że powodowi dostarczono kompletny dokument SIWZ. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że ta okoliczność pozostaje ostatecznie bez większego znaczenia wobec faktu, że przed podpisaniem umowy strony bezpośrednio uzgadniały ze sobą zakres rzeczowy zlecenia i pozwany był informowany przez projektanta o zastrzeżeniach co do zgodności oferty powoda z jego projektem. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że chronologia zdarzeń przejawiająca się pierwotnym brakiem akceptacji zlecenia nr (...), następnie opracowaniem zlecenia nr (...) wraz z tabelą porównawczą, z której w sposób jasny wynikały różnice w pomostach w stosunku do założeń projektowych i finalne zawarcie umowy w oparciu o te właśnie zlecenie nr (...) pozwala na uznanie, że pozwany zlecił na własne ryzyko, będąc świadom stanowiska projektanta wykonanie pomostów zgodnie ze zleceniem nr (...). Pozwany przed podpisaniem umowy w sierpniu, bo w lipcu 2012 roku dysponował opracowaniem dotyczącym oferty nr (...) tj. modułowego systemu pomostów pływających o konstrukcji stalowej na pokładzie z drewna lub kompozytu W.” – jako porównanie do projektu. Z adnotacji wynika stanowisko P. S., że produkt powoda jest równorzędny z projektowanym, wręcz go przewyższa w takich elementach jak pływaki, mniejsze gabaryty poszczególnego segmentu i posiada dodatkowe kotwiczenie balastami betonowymi. Wiadomość ta została uzupełniona dodatkowymi informacjami w zakresie pływaków, kotwienia. Były one przedmiotem konsultacji z projektantem K. P., który w sposób jasny przedstawiał swoje zastrzeżenia do nich, wyartykułowane w mailu z 19 i 24 lipca 2012 roku. Projektant odniósł się do proponowanych przez powoda rozwiązań artykułując w sposób wyraźny, co do których rozwiązań ma zastrzeżenia. Następnie w wiadomości z dnia 26 lipca 2012 roku projektant zwrócił się między innymi z prośbą o wskazanie lokalizacji pomostów zrealizowanych wcześniej przez powoda w celu bezpośredniej oceny różnic w stateczności. Stanowisko zajmowane przez projektanta nie wpłynęło na zastopowanie dalszych negocjacji, czy wręcz ich przerwanie przez pozwanego. Wręcz przeciwnie, jak wynika z maila A. S. z dnia 27 lipca 2012 roku stanowisko to zostało potraktowane jako „odbicie piłeczki”, „czepianie się dla zasady”. W konsekwencji pozwany zaakceptował projekt powoda określony w ofercie nr (...) wraz z zestawieniem porównawczym, w ten sposób, że w dniu 7 sierpnia 2012 roku wystosował pisemne zlecenie na wykonanie pomostów cumowniczych na podstawie tej właśnie oferty. Co więcej, strony w § 1 ust 1 i 2 umowy datowanej na 3 sierpnia 2012 roku, zaś faktycznie podpisanej 23 sierpnia 2012 roku, określając przedmiot umowy jako „dostawa i montaż pomostów pływających w ramach zadania ...” w sposób jasny wskazały, że zakres rzeczowy i ilościowy prac stanowiących przedmiot umowy określa oferta wykonawcy oraz dokumentacja techniczna na w/w zadanie. Natomiast zlecenie z dnia 7 sierpnia w sposób jednoznaczny wprost odnosiło się do oferty nr (...), która to została poddana krytyce projektanta.

Analizując kwestię wykonania przez powoda pracy zgodnie zawartą umową Sąd przytoczył wnioski opinii biegłego z zakresu konstrukcji inżynierskich C. D., z których wynikało, że powód wykonał, dostarczył i zamontował zamówione przez pozwanego pomosty pływające o konstrukcji stalowej i pokładzie drewna typu W. zgodnie z ofertą nr (...), zgodnie ze zleceniem z dnia 7 sierpnia 2012 roku i dokumentacją techniczną dostarczoną drogą elektroniczną z dni: 31 sierpnia, 4 i 10 października 2012 roku. Odnosząc się do kwestii zgodności z warunkami SIWZ opracowanego przez Inwestora, na podstawie opinii Sąd wskazał, że trzy warunki tj. długość pomostu, wysokość wolnej burty oraz rodzaj materiału konstrukcyjnego pływaków nie były spełnione, o czym pozwany posiadał wiedzę.

Odnosząc się do zeznań M. B. (1) Sąd wskazał, że strona pozwana miała przeświadczenie podpisując umowę, że pomosty są równoważne, jak również, że w dacie podpisania umowy nie były usunięte wszystkie wątpliwości projektanta. Motywy decyzji pozwanego polegającej na zleceniu powodowi wykonania zadania, przy istniejących

zastrzeżeniach ze strony projektanta, świadomości kłopotów z odbiorem tego dzieła przez inwestora tj. Gminę R. Sąd uznał za relewantne. Nie przyznał racji pozwanemu, iż obowiązki powoda należy wywodzić z faktu, że inwestycja ekomariny była realizowana w ramach ustawy o zamówieniach publicznych. Wskazał, że to pozwany, a nie powód był uczestnikiem postępowania w sprawie zamówienia publicznego. Powód był zobowiązany do wykonania pomostów, jednakże na podstawie warunków umownych uzgodnionych z pozwanym. Pozwany nie wykazał, aby przedstawił powodowi całą, kompletną dokumentację, jaką sam otrzymał od inwestora, co więcej, zlecił mu w ramach swobody kontraktowej wykonanie zadania pomimo wyraźnych zastrzeżeń projektanta. Oznacza to, że akceptował warunki umowne, które jeżeli chodzi o zakres rzeczowy umowy opierały się na ofercie nr (...).

W konsekwencji Sąd uznał, że powód przekazując i montując pomosty i zgłaszając je do odbioru w dniu 9 listopada 2012 roku po wykonaniu dzieła zgodnie z umową w pełni wywiązał się z warunków skutkujących możliwością żądania umownego wynagrodzenia.

Odnosząc się do kwestii certyfikatów Sąd Okręgowy wskazał, że zastrzeżenia co do nich przedstawiane przez pozwanego mogłyby stanowić ewentualną podstawę do zgłaszania roszczeń rękojmiowych, czy gwarancyjnych i w myśl umowy (§ 2 ust.6) oraz warunków płatności (§ 6 ust.1) i nie wstrzymywało to płatności. Sąd podkreślił, że pozwany nie zakwestionował jednak skutecznie ważności i adekwatności przekazanych przez powoda certyfikatów i świadectw, złożonych do akt.

Ostatecznie Sąd uznał, że złożone przez pozwanego oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie było skuteczne. Podkreślił, że pozwany odebrał faktycznie pomosty wykonane przez powoda zgodnie z jego ofertą i brak było zarówno umownych, jak i ustawowych podstaw do skutecznego odstąpienia od umowy. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania za zasadne przedstawionych przez pozwanego do potrącenia wierzytelności z tytułu zwrotu dotychczas wypłaconego umownego wynagrodzenia w kwocie 144.832 zł, oraz kary umownej za odstąpienie od umowy z winy powoda w kwocie 48.708 zł. Co do kosztów przechowywania przedmiotu umowy w kwocie 19.300 zł oraz odszkodowania w wysokości 229.887,16 zł. Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się nienależytego wykonania umowy, co czyniłoby możliwym rozpatrywanie sprawy pod kątem istnienia pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art.471 k.c. Ponadto zlecenie przez pozwanego ponownego wykonania pomostów innej firmie, wobec bezpodstawności zarzutu niewykonania przez powoda umowy, stanowi o braku związku przyczynowego między uszczerbkiem pozwanego w wyniku poniesienia kosztów zakupu nowych pomostów i przechowywania starych a zarzucanym nienależytym wykonaniem umowy.

Ostatecznie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę ustaloną umową, pozostałego do zapłaty wynagrodzenia, pomniejszonego o wartość odebranych przez powoda balastów tj. w wysokości rozszerzonego pismem z dnia 17 stycznia 2014 roku żądania powoda w kwocie 332.368 zł z korektą odsetek wynikającą z omyłkowego przyjęcia przez powoda daty odbioru opcjonalnych balastów w dniu 27 kwietnia 2014 roku, a nie 2012 roku. Jako podstawę prawną wyroku wskazał art. 627 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana spółka zaskarżając go w punkcie I oraz w punkcie III i zarzucając:

I) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, odnośnie dowodów w szczególności z zeznań świadka Ł. W. (1), przesłuchanego w charakterze strony M. B. (1), polegającą na uznaniu, że pozwana na własne ryzyko zamówiła pomosty pływające niezgodne z wymogami projektowymi oraz prywatnej opinii S., co doprowadziło do błędnego uznania, że stanowisko A. S. odnośnie opinii projektanta jest stanowiskiem pozwanej, podczas gdy opinia S. była osobistą, prywatnym zdaniem o zastrzeżeniach projektanta i nie była zbieżna ze stanowiskiem pozwanej,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem dowodu z zeznań świadków, w szczególności Ł. W. (1) oraz przesłuchanego w charakterze strony M. B.

(1), którzy złożyli zeznania na istotną okoliczność, a mianowicie, że powód był poinformowany, że przedmiot umowy ma zostać wykonany w taki sposób, aby był zgodny ze specyfikacją zamówienia publicznego - zadania „Budowa ekologicznych, m. przystani żeglarskich wraz z systemami odbioru i segregacji odpadów w wybranych obszarach regionu (...) - (...) - Gmina R.” i tym samym posiadał pełną wiedzę odnośnie realizacji przedmiotu umowy a także, że powód wyraził zgodę na odłączenie elementów od pomostów, nadto których zeznania są wiarygodne i spójne,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień M. B. (1) oraz zeznań świadków i korespondencji mailowej, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że powód wykonał pomosty zgodnie z umową oraz, że brak było umownych, jak i ustawowych podstaw do skutecznego odstąpienia od umowy, podczas gdy z materiału dowodowego wynika bezsprzecznie, że pozwany informował powoda na każdym etapie współpracy (negocjacje, zawarcie umowy, realizacja umowy), że pomosty pływające muszą być zgodne z wymogami projektowymi określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz bezsprzecznie wynika, że powód zapewniał, że zamówione pomosty spełniają wymagania projektowe (są równoważne, a nawet je przewyższają),

II) naruszenie prawa materialnego przez:

a) błędną wykładnię art. 65 § 2 k.c. polegającą na uznaniu, że istotna jest dosłowna treść umowy, nie zaś cel i zgodny zamiar stron jakim było dostarczenie pomostów zgodnych ze specyfikacją inwestora, co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana jest zainteresowana pomostami niezgodnymi z wymogami inwestora,

b) niezastosowanie art. 471 k.c. podczas, gdy z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika, że powódka nienależycie wykonała umowę.

Mając powyższe zarzuty na względzie skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w części zaskarżonej i o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowa spółka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 6 642 zł brutto (5400 zł + VAT) tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego powódki według załączonej faktury VAT, jak również o obciążenie pozwanej kosztami postępowania sądowego w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Dokonując własnej oceny zebranego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych lub ich uzupełnienia i przyjął ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji za własne, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania. Należy jedynie zauważyć, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy posługiwał się zamiennie określeniem oferta (...), jednakże niedokładność ta nie miała żadnego wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia i była zapewne skutkiem oczywistej omyłki pisarskiej, jako że w sprawie nie było sporne, że powód przedłożył pozwanemu ofertę oznaczoną przez siebie (...), której dotyczył tzw. dialog techniczny oraz zlecenie pozwanego z 07.08.2012 r., a także wokół niej toczył się spór i jej dotyczyły w rzeczywistości rozważania Sądu pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszeń proceduralnych ani norm prawa materialnego zarzucanych w apelacji, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przywołanych przez skarżącą zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, nakierowanych na podważenie oceny dowodów i ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sformułowane w punkcie I podpunktach od a) do d) zarzuty są chybione. Wbrew tym

zarzutem Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych sprawy, nie naruszając przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Musi się zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Tymczasem sformułowane w apelacji zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, braku wszechstronnej i błędnej oceny dowodów sprowadzają się w istocie do przedstawienia przez apelującą własnego, oderwanego od materiału sprawy, stanu faktycznego i własnej oceny niektórych dowodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rozważył cały zebrany materiał i opierając się na zgromadzonych dowodach wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Skarżąca nie wykazała skutecznie, że dowody zaprezentowane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji uzasadniały poczynienie odmiennych ustaleń, niż te które Sąd poczynił. Podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy mógł odmówić częściowo wiary zeznaniom świadka Ł. W. (1) oraz przesłuchanego w charakterze strony M. B. (1), miał bowiem prawo oceniać wiarygodność i moc dowodów zebranych w postępowaniu według własnego przekonania. Istotne jest, że dokonując oceny ich zeznań przeanalizował pozostały zabrany materiał w tym zeznania innych świadków i powoda, korespondencję elektroniczną i pisma stron pochodzące z okresu poprzedzającego zawarcie umowy, z okresu jej wykonywania i po zamontowaniu pomostów, dowody w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych, opinię biegłego sądowego. W sytuacji, gdy w materiale dowodowym sprawy poszczególne dowody - w tym przypadku zeznania świadków i stron - pozostawały ze sobą w sprzeczności, sąd miał obowiązek dokonać ich selekcji pod kątem wiarygodności i mocy dowodowej. Jednocześnie, uznanie przez sąd, że dany dowód nie ma wystarczającej mocy dowodowej, wiarygodności, przy wyjaśnieniu podstaw takiego uznania, nie oznacza, że sąd dowód ten pomija z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. lecz stanowi przejaw sędziowskiego prawa do oceny dowodów zebranych w toku postępowania.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można było dać wiary w całości zeznaniom Ł. W. (1) oraz M. B. (1), skoro w zakresie podawanych przez nich ustaleń co do treści łączącej strony umowy, związania strony powodowej SIWZ, jak również przekazania stronie powodowej wszystkich dokumentów otrzymanych od inwestora pozostawały one w sprzeczności z innymi dowodami, w szczególności z zeznaniami świadków P. S. (1) i A. M., z których wynika jednoznacznie, że pozwana w ramach zaproszenia do składania oferty przekazała powódce jedynie dwa dokumenty tj. dokument z k. 37 stanowiący swego rodzaju wyciąg ze SIWZ oraz rysunek z k. 38, na którym widnieje rzut i przekrój podłużny przez pomost cumowniczy dla jachtów oraz pomost spacerowy oraz, że poza rysunkiem i dokumentem z k. 37 pozwana żadnej innej dokumentacji stronie powodowej nie wręczała. Należy podkreślić, że na fakt nieprzekazania stronie powodowej SIWZ wskazują także obiektywne dowody z postaci dokumentów. W korespondencji mailowej, którą strony prowadziły przed zawarciem umowy i w ramach dialogu technicznego, nigdzie strona pozwana nie powoływała się na SIWZ. Nie wspomniała o niej w mailowym zaproszeniu do złożenia oferty z dnia 6 lutego 2012 r.

powołując się w nim jedynie na dane ujęte w załącznikach tj. na pismo stanowiące swoisty wyciąg ze Specyfikacji oraz na rysunek (k.36). Na tę Specyfikację nie wskazuje się w dalszej korespondencji: z dnia 3 lipca 2012 r. dotyczącej porównania pomostów, do której załączono tabelaryczne porównanie pomostów według założeń projektowych z cechami pomostów typu (...) (k. 42, 43) i z dnia 5 lipca 2012 r. dotyczącej porównania pływaków zawierającej opis cech określonych rodzajów pływaków (k.44 i 45). Także w następnej korespondencji nie ma mowy o SIWZ, a co istotne korespondencja ta dotyczy także zgłaszanych przez projektanta zastrzeżeń co do cech pomostów (k.53-54).

Nie ma przy tym podstaw do uznania, tak jak chciałaby tego strona skarżąca, że stanowisko wyrażone przez jej pracownika A. S. (2) w e-mailu z dnia 27 lipca 2012 r. (k.49) było jej prywatnym, osobistym zdaniem odnośnie znaczenia zastrzeżeń projektanta co do cech pomostów. Jest to korespondencja służbowa, nawiązująca treścią do dotychczasowej korespondencji stron. Potwierdza, że strona pozwana zastrzeżeń projektanta nie traktowała jako istotnych, przesądzających o niepowodzeniu w przyszłości przy odbiorze robót wynikających z zawartej między nią, a Gminą R. umowy, a tym samym nie uznała ich za uzasadniające odmowę przyjęcia zmodyfikowanej oferty powoda i sprecyzowania przedmiotu umowy stron zgodnie z jego ofertą. Tym niemniej, należy stwierdzić, że pozwana do treści tego e-maila przywiązuje nadmierne znaczenie, gdyż także i bez niego, w oparciu o pozostałe dowody, można było dojść do takich ustaleń i wniosków, do jakich doszedł Sąd pierwszej instancji.

W kontekście powyższego należy stwierdzić, że stanowisko apelacji jakoby strona powodowa otrzymywała od pozwanej SIWZ i była informowana, że wykonywane przez nią pomosty mają być zgodne z tą specyfikacją nie znajduje dostatecznego oparcia w zgromadzonych w sprawie dowodach. Zeznania M. B. (1) i Ł. W. (1) nie miały dostatecznej mocy dowodowej i nie można było na nich w tej mierze się oprzeć, skoro nie wytrzymały konfrontacji z pozostałymi dowodami. Podobnie należało odnieść się do zeznań W. K., który twierdził, że to powód powinien uzgodnić swój projekt i uzyskać akceptację projektanta, nie wskazując jednakże okoliczności, z których taki obowiązek powoda miałby wynikać.

Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony materiał dowodowy słusznie uznał też, że nie dostarczył on podstaw do przyjęcia, że odłączenie przez pozwanego niektórych elementów pomostów powoda nastąpiło za jego zgodą. W tej mierze miał prawo uznać za wiarygodne zeznania strony powodowej, z których stanowczo i jednoznacznie wynikało, że po montażu pomostów wprawdzie przez okres około 3 miesięcy strony jeszcze pozostawały w stosunkach określonych przez B. D. jako polubowne, ale nie wyrażał on nigdy zgody na odłączenie elementów pomostów. Wskazał, że przesłał jedynie M. B., na jego prośbę, wycenę pływaków, co wiązało się z deklaracją tegoż, że może je komuś odsprzedać. Znamienne jest, że w kwestii podnoszonej przez pozwanego zgody powoda na odłączenie elementów zamontowanych przez powoda pomostów, pozwany nie przedłożył dowodów w postaci np. korespondencji elektronicznej, pism dotyczących tej kwestii choć z okoliczności sprawy wynikało, że taką formę porozumiewania się strony preferowały, a zeznania świadków i przedstawicieli powoda nie były jednoznaczne i spójne. I tak Z. S. zeznał, że o zgodzie na odłączenie dowiedział się od M. B., a domniemywał, że mogła ona być udzielona w czasie gdy B. D. był latem w sprawie mostków, jak to określił „był przejazdem”; Ł. W. nie miał w tej mierze wiedzy pochodzącej z bezpośrednich, własnych kontaktów z powodem, a jedynie był świadkiem „ze słyszenia” tj., słyszał, że była idea, by oddzielić odnogi cumownicze. Z kolei M. B. twierdził, że B. D. zgodził się na odłączenie elementów w bliżej nieokreślonej rozmowie telefonicznej. Pozwany, co istotne, nie wykazał aby rozliczył się z powodem w związku z rzekomym uzyskaniem zgody na odłączenie niektórych elementów zamontowanych przez powoda pomostów. Według niekwestionowanych twierdzeń powoda jedyna (poza przedpłatą w kwocie 20.000 zł uiszczoną 07.09.2012 r.) należność, którą powód otrzymał tj. w kwocie 124.832 zł została uiszczona 28.11.2012 r., zatem jeszcze przed poinformowaniem powoda pismem z 30.11.2012 r. (k. 58) o braku akceptacji inwestora, inspektora nadzoru i głównego projektanta oraz pismem z 21.12.2012 r. (k. 65) o odmowie dokonania odbioru z powodu zarzucanego nienależytego wykonania umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji trafnie rozstrzygnął spór stron dotyczący treści opatrzonej datą 3 sierpnia 2012 r. umowy, a sprowadzający się przede wszystkim do określenia przedmiotu umowy (§ 1). Zgodnie z § 1 ust. 1 pozwany, jako zamawiający zlecił powodowi, jako wykonawcy wykonanie zadania polegającego na dostawie i montażu pomostów pływających w ramach zadania pt. „Budowa ekologicznych m. przystani żeglarskich wraz z systemami odbioru i segregacji odpadów na wybranych obszarach regionu (...) – Gmina R.”. W ustępie 2 tego

paragrafu wskazano, że zakres rzeczowy i ilościowy prac stanowiących przedmiot umowy określa oferta wykonawcy oraz dokumentacja techniczna na w/w zadanie. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, mając na względzie całokształt materiału dowodowego, a w szczególności okoliczności poprzedzające zawarcie tej umowy, że jej rzeczywistym przedmiotem było wykonanie przez powoda pomostów pływających zgodnie z drugą przedłożoną na zaproszenie pozwanego ofertą tj. ofertą nr (...)i dokumentacją dotyczącą tej oferty. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy dokonując wykładni przedmiotu umowy nie naruszył art. 65 § 2 k.c., gdyż oparł się nie tylko na dosłownych zapisach umowy, ale uwzględnił zespół okoliczności towarzyszących jej zawarciu, których szczególnym wyrazem jest korespondencja mailowa stron oraz zlecenie wykonania z 07.08.2012 r. Ocena Sądu doprowadziła do prawidłowego wniosku, że strona pozwana była w pełni świadoma zastrzeżeń projektanta sprawującego nadzór nad realizowanym przez nią zadaniem publicznym pt. „Budowa ekologicznych m. przystani żeglarskich wraz z systemami odbioru i segregacji odpadów na wybranych obszarach regionu (...) – Gmina R.”, co do konkretnych cech pomostów jakie oferował powód. Korespondencja mailowa jednoznacznie świadczy o tym, że strona pozwana wiedziała o odmienności rozwiązań zastosowanych w oferowanych ofertą (...) pomostach powoda od rozwiązań wynikających ze SIWZ i zaleceń projektanta (w zakresie wysokości wolnej burty, długości łączonych pomostów i materiału konstrukcyjnego pływaków) wiążących ją z tytułu zawartej umowy z inwestorem - Gminą R., a mimo to zdecydowała się na zlecenie powodowi ich wykonania zgodnie z przedłożoną ofertą (...). Nie ulega wątpliwości, że określając przedmiot umowy strony ostatecznie istotnym elementem uczyniły ofertę (...)i związaną z nią dokumentację powoda, a nie projekt przedłożony pozwanemu przez inwestora i SIWZ wiążące pozwanego w ramach umowy zawartej przez niego z Gminą R. w trybie przepisów o zamówieniach publicznych.

Bezskutecznie strona pozwana i jej zeznający przedstawiciele obecnie eksponują fakt, że powód zapewnił ją o równoważności swoich oferowanych pomostów z założeniami projektowymi. W oparciu o powyższe usiłują wykazać, że powód nie wywiązał się z umowy, a pozwany uzyskał prawo powoływania się na SIWZ w stosownym zakresie, jako essentialia negotii umowy i oczekiwać, że powód zrealizuje przedmiot umowy zgodnie z wymaganiami stawianymi przez SIWZ (tak w odpowiedzi na pozew k. 212 i nast.). Należy wskazać, że równoważny nie znaczy identyczny, tożsamy. Rozwiązanie równoważne nie oznacza, że inne zaproponowane urządzenie – w tym wypadku pomosty cumownicze, w ramach tej równoważności spełnia wszystkie parametry konkretnego urządzenia określonego producenta czy projektu. Nie chodzi o przedmiot identyczny ale bardzo zbliżony do porównywalnego co do parametrów technicznych, jakościowych lub funkcjonalnych. Powołanie się na równoważność pomostów nie polegało przecież także w tym przypadku na twierdzeniu przez powoda, że zaoferowane pomosty są identyczne, czy że są lepsze niż ten, którego oczekiwał pozwany, ale że umożliwiają uzyskanie efektu założonego w zaproszeniu do złożenia oferty za pomocą innych rozwiązań technicznych. Pozwanemu znane były przed zawarciem umowy różnice rozwiązań proponowanych i projektowanych (przyjętych w SIWZ) i w okolicznościach sprawy, przy uwzględnieniu wszystkich dowodów pochodzących z okresu tzw. dialogu technicznego i zawarcia umowy, uwzględniając kontekst, w jakim został użyty przez powoda zwrot „równoważne, a nawet przewyższające” nie może ulegać wątpliwości, że za cechą relewantną uznawano przede wszystkim funkcjonalność i użyteczność pomostów. Wobec powyższego nie ma podstaw do uznania, że zapewniając o równorzędności oferowanych pomostów z projektowanymi przez inwestora powód zapewnił o ich identyczności i tożsamości z wymaganiami projektu i SIWZ.

Należy dodać, że opinia biegłego C. D., której mocy dowodowej pozwany nie zakwestionował, jednoznacznie wskazuje, że pomost wykonany przez powoda spełniał wymogi i mógł być użytkowany na wodach jeziora, gdzie został zamontowany. Był to pomost pływający, do cumowania, a nie przeznaczony do kąpielisk w akwenach wodnych zamkniętych, jak zarzucał pozwany w swoim piśmie skierowanym do powoda z 30.11.2012 r. (k. 58), a o jego funkcji decydowały zastosowane akcesoria i wyposażenie. Biegły odniósł się też do kwestii prawidłowości dostarczonej przez powoda pozwanemu dokumentacji, w szczególności certyfikatu (świadczenia uznania) Polskiego Rejestru Statków, wskazując, że zostało dostarczone prawidłowe świadectwo uznania z 19.10.2012 r. – ważne do 18.10.2016 r., umożliwiające użytkowanie pomostu. Wskazał, że pomost spełniał wymogi konstrukcji i bezpieczeństwa użytkowników. Potwierdził, że pomost wykonany przez powoda nie spełniał 3 warunków ze SIWZ inwestora tj. długości pomostu, wysokości wolnej burty i rodzaju materiału konstrukcyjnego pływaków – czego pełną świadomość, jak wynika z materiału sprawy, miał pozwany przed zawarciem umowy z powodem.

W konsekwencji, słusznie wywiódł Sąd pierwszej instancji, że pozwany znając z jednej strony ofertę powoda, a z drugiej stanowisko projektanta i w takich okolicznościach zawierając umowę z powodem wziął na siebie ryzyko i odpowiedzialność przed inwestorem, z którym był związany umową z dnia 21 grudnia 2011 r. na wykonanie zadania publicznego, za możliwe konsekwencje tego stanu rzeczy. Strony nie uczyniły integralną częścią umowy SIWZ i powód nie był nimi związany. W konsekwencji nie można teraz przypisywać powodowi odpowiedzialności za fakt, że wykonane przez niego pomosty nie były identyczne, tożsame w swoich rozwiązaniach technicznych z rozwiązaniami wynikającymi ze SIWZ i projektu dostarczonego przez inwestora pozwanemu. Trzeba też podkreślić, że powodowa spółka nie była podwykonawcą w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c. Powód nie został zobligowany do wykonania pomostów zgodnie z projektem przekazany pozwanemu, jako wykonawcy przez inwestora. Strony łączyła – co było bezsporne między nimi – umowa o dzieło.

Z prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, znajdujących oparcie w pisemnej opinii biegłego sądowego uzupełnionej w trakcie wysłuchania biegłego przed sądem w dniu 8 grudnia 2014 r. wynika, że powód wykonał umowę zgodnie z jej treścią. Wykonane pomosty odpowiadają bowiem ofercie (...) i zleceniu z dnia 7 sierpnia 2012 r. oraz dokumentacji technicznej dostarczonej w ramach elektronicznej korespondencji. W tej sytuacji należy podzielić ocenę, że pozwana spółka bezpodstawnie odmawiała przyjęcia odbioru wykonanych prac, bowiem w momencie, gdy wykonawca zgłosił zakończenie prac wykonanych zgodnie ze swym zobowiązaniem, strona pozwana jako zamawiająca była zobowiązana do ich przyjęcia – art. 643 k.c. Za bezskuteczne należy także uznać oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Wzywanie przez pozwanego powoda do wykonania przedmiotu zgodnie z wymogami dokumentacji technicznej (k.66), nie dość, że nie znajdowało oparcia w okolicznościach faktycznych, to było spóźnione, skoro przedmiot umowy został w tej dacie już wykonany. Określone w art. 636 § 1 k.c., na który powoływał się pozwany, prawo zamawiającego kontroli nad sposobem wykonywania dzieła i powiązane z nim uprawnienie do odstąpienia od umowy, dotyczy takich sytuacji, w których wadliwość wykonywania dzieła lub jego sprzeczność z umową zostaje stwierdzona w trakcie jego wykonywania, a nie gdy dzieło zostało już wykonane.

W kontekście powyższego za uprawnioną należy uznać ocenę Sądu pierwszej instancji, że pozwana nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej powodowej spółki w oparciu o art. 471 k.c. Powódka swoje zobowiązanie wykonała zgodnie z umową i pozwana nie może obarczać jej odpowiedzialnością z tytułu odmowy przyjęcia pomostów przez inwestora (Gminę R.) i związaną z tym koniecznością zlecenia innemu przedsiębiorcy wykonania pomostów zgodnie z wymogami inwestora, jak również kosztami przechowania przedmiotu umowy. Brak także było podstaw do naliczania kar umownych z tytułu odstąpienia od umowy. Odpowiedzialność z tytułu kar umownych pokrywa się z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Niemożność zarzucenia powodce nienależytego wykonania zobowiązania i bezskuteczność oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie pozwalały

na obciążenie jej karami umownymi w oparciu o § 9 pkt 4 umowy.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako niezasadną na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwana spółka przegrała postępowanie apelacyjne i dlatego powinna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty tego postępowania, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz.U.2013 r. poz. 490 ze zm.) powiększone o stawkę podatku od towarów i usług wynoszącą 23 % tj. o kwotę 1.242 zł - zgodnie z wnioskiem pełnomocnika powoda i przedłożoną fakturą VAT. Zasądzając koszty zastępstwa prawnego wraz z kwotą należnego podatku od towarów i usług Sąd Apelacyjny miał na względzie, że z przedłożonej faktury wynika, że powód zobowiązał się uiszczyć pełnomocnikowi wynagrodzenie powiększone o podatek VAT, jak również okoliczność, że tak określone wynagrodzenie nie przekracza maksymalnej, dopuszczalnej w świetle przepisów rozporządzenia stawki. Zgodnie bowiem z wyrażonym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, jeżeli na podstawie

umowy łączącej stronę i pełnomocnika strona zobowiązała się do uiszczenia wynagrodzenia wraz ze stawką podatku od towarów i usług, to w sytuacji gdy wysokość tak ukształtowanego zobowiązania nie przekracza maksymalnej dopuszczalnej stawki wynagrodzenia (tj. sześciokrotności stawki minimalnej), brak jest podstaw, by odmówić stronie prawa do ubiegania się o zwrot kosztów zastępstwa prawnego w pełnej wysokości (por. A. Partyk, T. Partyk, Komentarz do § 2 wyżej wspomnianego rozporządzenia, LEX, oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 marca 2008 r., II AKz 147/08, KZS 2009, z. 2, poz. 78 i powołane tam orzecznictwo).

(...)